

Wojciech Guzewicz

"Komunizm w Polsce. Zdrada - zbrodnia - zakłamanie - zniewolenie", red. W. Bernacki [et al.], Kraków 2005 : [recenzja]

Studia Elckie 8, 296-299

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KOMUNIZM W POLSCE. ZDRADA – ZBRODNIA – ZAKŁAMANIE – ZNIEWOLENIE, red. W. Bernacki, H. Głębocki, M. Korcuć, F. Musiał, J. Szarek, Z. Zblewski, Wydawnictwo: Kluszczyński, Kraków 2005, ss. 416.

Mija już kilkanaście lat od upadku PRL, ale do tej pory nie ma w naszym kraju solidnej monografii na temat dziejów komunizmu w Polsce, nie mówiąc już o politycznym czy moralnym rozliczeniu tego systemu. Tymczasem bez całkowitego poznania i osądzenia komunizmu nie da się budować silnej Rzeczypospolitej. Czy zatem komunistyczny spadek ma wejść w wiano nowej rzeczywistości, tworząc niejako jej fundament? Czy ma stać się sprawą nie do rozsądzenia? Jest to wielce prawdopodobne, tym bardziej, że jednym z jego przejawów jest dziś – opisywane już przez Krasieńskiego – odcinanie się od przeszłości, niepamięć budowana na hasła „wybierzmy przyszłość”. Próba ucieczki komunistycznej formacji od historii jawi się dziś chyba jako coś niezwykle realnego. Dlatego też z uznaniem należy przyjąć ukazanie się na polskim rynku książki *Komunizm w Polsce*, autorstwa pracowników Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Krakowie: W. Bernackiego, H. Głębockiego, M. Korcuć, F. Musiała, J. Szarka, Z. Zblewskiego. Książka ta częściowo wypełnia zaistniałą lukę i ukazuje zarówno mechanizmy komunizmu, jak również tych, którzy urzeczywistniali go na polskiej ziemi, występując przeciwko własnemu narodowi.

Całość składa się z kilkunastu rozdziałów. W pierwszych trzech („Komunizm – narodziny idei”, „U boku rosyjskiej rewolucji”, „Przejęcie władzy”) W. Bernacki przedstawił genezę i rozwój idei komunistycznej w Europie, począwszy od rewolucji francuskiej po rewolucję lutową i październikową. Charakterystyczne jest przy tym to, że do tych wydarzeń odwołują się zarówno bolszewicy, jak i „postępowa inteligencja” Zachodu. Zdaniem autora nie jest to przypadkowe. Chodzi o stworzenie mitu o dobroczynnej roli komunizmu i rewolucji, a w konsekwencji także zatuszowanie zbrodni systemu. „Komuniści traktowali z równie wielką euforią rewolucję bolszewicką, jak Francuzi rewolucję francuską (...). Dla intelektualistów francuskich było tylko kwestią czasu, kiedy cały świat doceni znaczenie rewolucji bolszewickiej” (s. 14).

W dalszej części książki omówione zostały dzieje komunizmu w Polsce na przestrzeni okresu międzywojennego. Już same tytuły podrozdziałów są jednoznaczne: „Od samodzielności do agentury”, „Przeciw armii, przeciw niepodległości”, „Przez trupa białej Polski”, „«Niepodległość» w ramach ZSRR”,

i sugerują, że komuniści w Polsce stanowili „piątą kolumnę” i wielkie zagrożenie najpierw dla niepodległego bytu państwowego, a potem podziemia polskiego i całego narodu. „Hasła obalenia państwa polskiego nie były wówczas tylko deklaracjami propagandowymi. W latach 20. i 30. komuniści według sowieckich dyrektyw prowadzili czynną działalność wymierzoną w struktury Rzeczypospolitej, a przede wszystkim Wojska Polskiego” (s. 71).

Szczególnie ciężkim okresem rządów komunistów w Polsce były lata okupacji sowieckiej (1939-1941). Autor przedstawiający ten okres dziejowy (Jarosław Szarek) przypomina tutaj o tragedii kresowych Polaków, z urzędu „przerobionych” na obywateli ZSRR, o ograbieniu ich z majątku, o upokorzeniu i represjonowaniu polskiej patriotycznej młodzieży kresowej w sowieckich szkołach, o bezwzględnej rozprawie z inteligencją czy oporu społecznego.

„Agentura w działaniu” to tytuł rozdziału poświęconego kolaboracji komunistów polskich z Moskwą – nie tylko w walce przeciwko Niemcom, ale także przeciwko rządowi Rzeczypospolitej na uchodźstwie i przeciwko Polskiemu Państwu Podziemnemu. Jest tu wiele szokujących przykładów zdrady komunistów znanych historykom, mniej natomiast znanych nauczycielom historii i opinii publicznej. „W zwalczaniu struktur państwa podziemnego, likwidowaniu polskich punktów i lokali konspiracyjnych nie wahano się posługiwać donosami na gestapo” – przypomina dr Korcuć, podając przykłady działalności tzw. Wydziału Specjalnego KC PPR.

Ten sam autor przedstawia działania komunistów przeciw niepodległości w latach 1943-1945. Zajmuje się tu m. in. demitologizacją zbudowanych w Moskwie struktur KRN-u i PKWN-u, tworzących namiastkę całkowicie nielegalnej w świetle prawa międzynarodowego „władzy”, uznanej, niestety, latem 1945 r. przez „cywilizowany świat”. Porusza tu także kwestię drugiej okupacji sowieckiej wschodniej Polski. „Nowa okupacja wschodniej Polski stała się faktem. Na oddziały polskie, które nie zostały rozwiązane ani rozbite, NKWD rozpoczęło bezwzględne polowanie połączone z pacyfikacjami polskich wiosek. Do obozów koncentracyjnych w głębi ZSRS wywieziono kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy polskiego podziemia i cywilnych mieszkańców ziem wschodniej” (s. 160). Działo się to, jak zaznacza Autor, przy pełnej akceptacji i współpracy polskich komunistów.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział poświęcony fundamentom komunistycznej Polski. Ukazane w nim zostały bowiem mechanizmy funkcjonowania „władzy” u zarania PRL-u. Nadrzędną w tym rolę pełnił Urząd Bezpieczeństwa, który nie był strukturą samoistną. Co najmniej do 1954 r. można go traktować jak zwykłą delegaturę NKWD w Polsce. Zresztą za twórcę polskiej bezpieki uważa się sowieckiego generała Iwana Sierowa, tego, który aresztował 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Charakterystyczne jest również i to, iż w kadrach kierowniczych MPB pracowało ponad 37 % Żydów. Jest to wskaźnik porażający, jeśli pamiętamy, że odsetek ludności żydowskiej

w Polsce w tym czasie wynosił mniej niż 1 %. Nie do przyjęcia jest zatem tłumaczenie, że to wynik „traumy” spowodowanej zagładą Żydów. Czyżby odreagowaniem „traumy” byłoby bestialskie traktowanie polskich patriotów? Dalšie unikanie tego tematu, nazywanie każdego, kto go dotyka, „antysemity”, jest więc nie do przyjęcia.

W kolejnych dwóch rozdziałach omawiana jest sytuacja Polski w okresie rządów Bieruta i Gomułki. Autorem ich jest dr Filip Musiał. Podkreśla on, że rok 1956, chociaż ważny w historii PRL-u, nie był takim przełomem, jak go przedstawiają środowiska postkomunistyczne. „[Polska] pozostała po odwilży państwem totalitarnym, despotycznie rządzonym przez komunistyczną mniejszość. Zmieniono jedynie metody wpływu na społeczeństwo, zachowując istotę systemu. Przeprowadzono «zmianę dekoracji», wprowadzając na scenę polityczną postacie wypróbowane w okresie «utrwalania władzy ludowej». Przekonano zarazem społeczeństwo, że ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za masowe represje w latach 1945-1948, są nadzieją na lepsze, łagodniejsze rządy, wprowadzające «polską drogę do socjalizmu»” (s. 263).

Okres rządów ekipy Gierka opisuje Zdzisław Zblewski. Ważną rolę w utrwalaniu w społeczeństwie pozytywnego wizerunku ekipy rządzącej odgrywała, zdaniem Autora, tzw. propaganda sukcesu, niewzruszonej nawet w obliczu naciągającej katastrofy. Polegała ona na „nagłaśnianiu w środkach masowego przekazu rzeczywistych, a w miarę upływu czasu również fikcyjnych osiągnięć nowego kierownictwa, co miało utwierdzać ludność w przekonaniu o słuszności polityki realizowanej w latach 70. Najważniejszym instrumentem propagandy stała się dla ekipy Gierka telewizja, ale posługiwano się również innymi środkami oddziaływania. Wykorzystywano na przykład atrakcyjne społecznie slogany, spośród których najbardziej znane stało się zawołanie: «Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej» oraz hasło «Budujemy drugą Polskę»” (s. 296).

W kolejnym rozdziale Jarosław Szarek omawia okres pierwszej „Solidarności”, tj. lata 1980-1981, zakończony wystąpieniem przeciwko własnemu narodowi. Autor rozprawia się tu m. in. z tezą, że alternatywą dla stanu wojennego była jedynie inwazja wojsk Układu Warszawskiego na Polskę. „10 grudnia Jaruzelski pytał, czy może liczyć na sowiecką pomoc w razie niepowodzenia akcji. «Nawet jeśli Polska dostanie się pod władzę Solidarności, to będzie to tylko tyle. [...] Jeżeli zaś przeciw ZSRS zwrócą się kraje kapitalistyczne, które już zawarły między sobą w tej sprawie porozumienie [...] będzie to dla nas bardzo niebezpieczne. Musimy troszczyć się o nasz kraj... » – mówił Andropow. Możliwość interwencji sowieckiej wykluczał również dowódca Układu Warszawskiego Wiktor Kulikow” (s. 339). Według dokumentów IPN u Moskwa zrezygnowała z interwencji zbrojnej, powierzając zdławienie „Solidarności” polskim komunistom z Jaruzelskim na czele.

„Wojna z własnym narodem” – to tytuł rozdziału autorstwa Henryka Głębockiego, który między innymi kwestionuje tezę, że jedyną alternatywą dla Okrągłego Stołu – przygotowanego przez SB w ramach operacji «Żądło», był krwawy odwet, którym straszą do dziś środowiska liberalne i komuniści. Zwraca też uwagę, że ekipie Jaruzelskiego udało się zmontować w latach osiemdziesiątych ok. 100 tys. agentów i to w czasach, gdy system już rzęził. Było to kilka razy więcej aniżeli w mrocznym okresie terroru stalinowskiego. Dysponentem tych ludzi był „człowiek honoru”, generał Kiszczak – w młodości działacz komunistyczny, potem funkcjonariusz polsowieckiego wywiadu, w latach 1981-1990 minister spraw wewnętrznych, wreszcie wiceminister w rządzie Tadeusza Mazowieckiego.

Książkę kończy rozdział pt.: „W III Rzeczypospolitej – postkomuniści”. Autorzy tej części (Filip Musiał, Jarosław Szarek) dementują lansowaną przez postkomunistów tezę o PRL-u jako państwie co prawda nie do końca wolnym, ale jednak przynoszącym postęp społeczny, edukacyjny i technologiczny. Rozprawiają się zarazem z mitem o zagrożeniu demokracji i wolności przez prawicę i Kościół (s. 384). Jednocześnie przypominają „pomocną dłoń” tzw. lewicy opozycyjnej, która po raz kolejny wyciąga postkomunistów z opresji, zapraszając ich do Partii Demokratycznej Władysława Frasyniuka. Zdaniem autorów, taka „troska” o komunistów gwarantuje im dalszy udział w życiu politycznym oraz tworzy fikcyjną „przyjaźniejszą” wizję systemu, niezgodną ze społeczną i polityczną rzeczywistością Polski „ludowej”.

Reasumując należy stwierdzić, iż Autorzy wzięli na swój warsztat problem niezwykle ważny, aktualny i mało do tej pory rozpoznany. O wartości książki świadczy też staranny język, jasny i prosty wykład, mający czasami znamiona publicystyczne. Należy przy tym podkreślić dobrą jakość wydania, a także umieszczenie wielu tekstów źródłowych: fragmentów przemówień, artykułów prasowych, rozkazów, odezw, manifestów oraz fotografii z epoki, które w sposób istotny wpływają na odbiór całego dzieła. Książkę „Komunizm w Polsce” polecam w sposób szczególny historykom, nauczycielom oraz tym wszystkim, którym bliska jest problematyka Polski w XX wieku. Książka jest nie tylko solidną, najpełniejszą dotychczas monografią naukową poświęconą komunizmowi w Polsce. Pozwala ona zrozumieć znacznie systemu komunistycznego nie tylko w dziejach Polski, ale i świata.

Ks. Wojciech Guzewicz